

Opłatek łączy

Tradycja opłatka wywodzi się z centralnej tajemnicy chrześcijaństwa, jaką jest Eucharystia, biblijne „łamanie chleba”. To Chrystus podczas Ostatniej Wieczery zastosował stary zwyczaj, według którego gospodarz ucztę błogosławił, łamał i rozdawał chleb, co było znakiem zawiązania wspólnego stołu. Jezus przyszedł po to, by zgromadzić rozproszone dzieci. Dlatego gromadzi ludzi wokół jednego stołu-ołtarza, sam stając się Chlebem Życia. Znak łamania się chlebem jest gestem miłości, otwarcia się ku bliźnim: musimy być dla innych jak chleb.

Wyrazem tej postawy będzie przelamanie się opłatkiem, a wzajemna miłość – naszym najlepszym, bo Chrystusowym, życzeniem świątecznym.

Ks. kanonik Andrzej Kwaśnik, kapelan Oddziału Prewencji Policji w Warszawie

Łamanie się opłatkiem to polski zwyczaj znany od XVIII wieku. Ma symboliczny wymiar – jest wyrazem przebaczenia, poświecenia, radości, miłości, pokoju.

Łamanie się opłatkiem ma nie tylko wymiar duchowy, religijny, ale także społeczny. Nie ma już chyba zakładu pracy, gdzie nie byłyby organizowane spotkania opłatkowe. Są one okazją do ocieplenia relacji w danej grupie zawodowej.

GDZIE I JAK

Na uroczystość wybieramy najładniejsze, najprzystulniejsze wnętrza. Przez odpowiedni wystrój nadajmy mu szczególnie, odświętny charakter. Dekoracje nie muszą być drogie – wystarczy jodła lub jemiola, choinkowe lampki, świece. Na stół – niezbędny zarówno jeśli spotkanie odbywa się na stojąco, jak i w wersji „zasiadanej” (pamiętajmy: podczas opłatka nie przestępować się hierarchii miejsc!) – połóżmy biały obrus. Zrezygnujmy z tandetnych nakryć z nadrukowanymi bałwanami czy choinkami.

Jeśli firmy nie stać na sfinansowanie spotkania, to pracownicy sami mogą (ale nie muszą) podjąć decyzję o zorganizowaniu poczęstunku składkowego – każdy przynosi wybraną potrawę. Jest to dodatkowy czynnik integrujący zespół.

Ubieramy się skromnie, aczkolwiek bardziej elegancko niż w zwykły dzień pracy. Panowie powinni pamiętać o krawatach i białych koszulach.

PODZIELMY SIĘ DOBRYM SŁOWEM

Najważniejszym elementem jest opłatek. Umieszczamy go w ładnym naczyniu. Obowiązek łamania się opłatkiem przejmuje gospodarz spotkania, czyli przełożony. Biorąc do ręki opłatek, kieruje świąteczne życzenia do zgromadzonych. Następnie podaje opłatki (pomagają mu w tym osoby najbliższej stojące) wszystkim obecnym. Następuje indywidualne składanie życzeń i dzielenie się – każdy łamie się z każdym, ma to wymiar znaku jedności i wspólnoty.

Łamanie się opłatkiem nie jest komunią świętą, ale obyczajem. Osoby niewierzące moment dzielenia się opłatkiem powinny traktować jako okazję obdarzenia innych dobrym słowem. W żadnym razie jako sprzeniewierzenie się swoim ideałom.

Na spotkania wigilijne coraz częściej zapraszani są księża – po odczytaniu fragmentu Ewangelii według św. Łukasza, o Narodze-

niu Pana, błogosławią opłatek.

Uczestniczenie w spotkaniu opłatkowym powinno być w pełni świadome. Także wtedy, gdy udajemy się na nie po raz piąty, a bywa, że i dziesiąty, co dotyczy osób piastujących stanowiska wymagające uczestniczenia w licznych spotkaniach opłatkowych. ■

GRAŻYNA BARTUSZEK

Konsultacja ks. kanonik Andrzej Kwaśnik,
kapelan Oddziału Prewencji Policji KSP
zdj. Anna Michejda

